Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 16 września 1938 r. | Nr. 37

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Za winy niepopełnione

Bund jest żydowską partią socjalistyczną. Ma więc nie tylko prawo walczyć z burżuazją żydowską, lecz i obowiązek. Nie mogąc jednak z różnych powodów (szczupłość proletariatu żydowskiego, zatrudnianie w fabrykach żydowskich więcej nieżydów niż żydów etc.) prowadzić zdrowej walki ekonomicznej, Bund prowadzi z burżuazją żydowską przesadną walkę polityczną. Według Bundu wypada, że burżuazja żydowska jest najciemniejszą, najzacofańszą burżuazją na świecie. W rzeczywistości jest naodwrót. Już sam fakt, że Żydzi są narodem uciskanym, sprawia, że całe społeczeństwo żydowskie skazane jest na walkę z szowinistyczną reakcją, której głównym narzędziem jest antysemityzm. Poza tym Żydzi mają tradycję popierania postępu. Jeszcze rabin Majzels podczas powstania 1863 r. na pytanie dlaczego on, konserwatysta w sprawach religijnych, kroczy z lewicą polską, odpowiedział: „die Juden haben keine Rechte".

Kolejny atak na burżuazję żydowską bundowska „Folkscajtung" przypuściła z powodu oczekiwanych wyborów do samorządu. Według p. W. A. żydowskie partie burżuazyjne wykazały swe bankructwo. Dlaczego?

„Najprymitywniejszy człowiek rozumie przecież — tłumaczy autor, — że położenie mas żydowskich w Polsce winno być rozpatrywane w związku z grą sił politycznych w społeczeństwie polskim. My, socjaliści żydowscy, powiadamy: nasz los związany jest z losem wszystkich ludzi pracujących w kraju. Stawiamy na kartę zwycięstwa naszego ruchu, ruchu socjalistycznego, który ogarnia robotników polskich, żydowskich, ukraińskich i niemieckich. A na co stawiają żydowskie partie mieszczańskie? Ongiś orientowały się na ten lub ów odłam burżuazji polskiej, lecz ta orientacja doznała kompletnej porażki".

Trudno o fałszywszy obraz sytuacji. Prawdą natomiast jest, że całe społeczeństwo żydowskie w Polsce, bez różnicy klas, cierpi za winy nie popełnione. Po nastaniu ery niepodległościowej demokracja polska miała najlepsze szanse. Łatwo było utworzyć blok centrowo-lewicowy, któryby jednak mógł liczyć na większość tylko o tyle, o ileby przyjęto doń także demokrację innoplemienną. Ale wskutek nacjonalizmu panującego i na lewicy polskiej uganiano się za większością czysto-polską, co było chimerą. W rezultacie zwyciężyła prawica w postaci Chjeno-Piasta, po czym upadł parlamentaryzm przy pomocy rewolucji majowej, popieranej przez PPS. (pono nawet do spółki z Bundem). Druga chimera, że można zrealizować demokratyczną treść za pomocą antydemokratycznej formy, także upadła.

Cóż temu winni są Żydzi, a zwłaszcza burżuazja żydowska? Nie ona odmówiła przystąpienia do Centrolewu i nie ona wywołała przełom, który rychło zawiódł nadzieje lewicy. No a teraz? Teraz lewica polska chce odrobić wszystko z powrotem, naprawić popełnione błędy. Czy to się uda? Nie wiemy, ale nie wie także autor bundowski, trafnie nadmieniając, że na razie walczy się tylko o podział skóry niedźwiedzia, który jeszcze jest w lesie. Ale przypuśćmy, że uda się tego niedźwiedzia upolować i podział stanie się realny. Jakie szanse oczekują Żydów, nawet gdyby nie było żadnych „cudów nad urną", lecz istniał taki podział okręgów, przy którym Żydzi mogliby częściowo zdobyć własne mandaty, częściowo głosować na postępowców polskich?

Autor stawia burżuazji żydowskiej za wzór... demokratów polskich w Łodzi. Tam „stanowcza siła klasy robotniczej przyciągnęła do siebie czynną sympatię tamtejszego Stronnictwa Ludowego oraz drobnej partii demokratycznej". Autor nie odnosi się do tego wydarzenia z wielką wiarą, dopuszczając, że nazajutrz kierownictwo centralne ludowców zajmie inne stanowisko, niż oddział łódzki. Ale bądźmy większymi optymistami niż sam autor i rozważmy, czy doprawdy „na ulicy żydowskiej nie znajduje się żadna grupa mieszczańska, któraby naśladowała łódzkich ludowców i demokratów polskich".

Przetłumaczmy najprzód konsolidacyjną poezję łódzką na język prozy. Jeżeli ludowcy, jako partia chłopska, nie posiadają żadnego wpływu w mieście, to całe ich poparcie PPS jest posunięciem czysto abstrakcyjnym. Podobnież nie ma żadnego znaczenia konkretnego pomoc drobnej grupy demokratycznej. Ażeby więc Żydzi mogli naśladować proponowany im przez autora wzór, należy sobie wyobrazić, że chodzi tu o wybory do przyszłego demokratycznego Sejmu w wielkim okręgu, w którym wszystkie trzy partie skonsolidowane mają poważne widoki mandatowe: jedna partia większe. druga mniejsze. Innymi słowy idzie o utworzenie Frontu Ludowego, którego Bund nie uznaje i którego „bankructwo" w całym szeregu państw (w Hiszpanii, Francji i Ameryce) sam autor „udowodnił" w przededniu.

Ale mniejsza o dobrą pamięć i konsekwencję naszego kaznodziei, który wczoraj propagował wodę, a dzisiaj zaleca wino. Według jego najnowszej propozycji sytuacja, na razie powiedzmy przy wyborach do samorządu, na ulicy żydowskiej przedstawi się tak. Bund albo każe głosować na listę ogólno-robotniczą, gdzie znajdą się kandydaci zarówno pepesowcy jak i bundowscy, albo każe wystawić listę specjalnie żydowską. Pierwsza ewentualność jest prawie wykluczona, bo wiemy przecież, że nawet w „błogosławionej" Łodzi i nawet przed paru laty, gdy antysemityzm jeszcze się tak nie srożył jak dzisiaj, PPS odmówiła Bundowi kroczenia ręka w rękę i Bund zmuszony był wystawić oddzielną listę.

Według tedy obecnej recepty p. W. A. burżuazja żydowska powinna się połączyć z Bundem i utworzyć konsolidację ogólno-żydowską przy odpowiednim podziale mandatów. Burżuje naturalnie się na to zgodzą, bo to będzie powrót do „klal-israel — polityk", stale zalecanej przez żydowskie stronnictwa narodowe, a stale odrzucanej przez Bund, jako zbrodnicza herezja. Pan W. A. w porywie szczerości i zdrowego rozsądku mimowoli wszedł na podwórko syjonistyczne, pomimo swego zwykłego syjonożerstwa.

Bo innego wyjścia faktycznie z danej sytuacji nie ma o ile, pod dźwięk lewicowo brzmiących frazesów żydowskie głosy nie mają przypaść polskiej prawicy antysemickiej. Rozważmy tę sprawę trzeźwo i realnie. W najlepszych dla nas warunkach społeczeństwo żydowskie ma szanse na jako tako możliwą ilość mandatów tylko w razie wystawienia jednej wspólnej listy mieszczańsko-robotniczej. Wtedy i Bund coś otrzyma i stronnictwa burżuazyjne coś osiągną. Nie dość na tym. W okręgach, gdzie mandat żydowski będzie nierealny, można będzie wydać hasło głosowania na postępową listę polską, aby ani jeden głos żydowski nie dostał się antysemitom. Wtedy właśnie spełnimy życzenie autora, który każe nam, Żydom, naśladować lewicę polską.

Ale czy zgodzi się na to Bund? Mocno się obawiam, że ofertę autora bundowskiego jego władze partyjne uznają za „lapsus". Akceptowanie jej bowiem oznaczałoby porzucenie demagogii o „winie" burżuazji żydowskiej za obecny stan rzeczy i przyznanie się do „kołtuńskiej" prawdy, że cierpimy za winy niepopełnione.

S. H.

Podziękowanie

Zarząd Stowarzyszenia „Cdaka" poczuwa się do miłego obowiązku najserdeczniej podziękować członkowi Zarządu p. **JOACHIMOWI HONIGOWI i JEGO MAŁŻONCE** za ich długoletnią, żmudną, ofiarną i bezinteresowną pracę w naszym Stowarzyszeniu.

Za Zarząd Stow. „Cdaka"

Sekretarz Zygmunt Fenichel — Prezes Wolf Götzler

Dzień Tarnowa w Polskim Radio

Staraniem Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Zarządu Powiatowego w Tarnowie odbędzie się w dniu 17 i 18 września b. r. „Dzień Tarnowa" w Polskim Radio.

Program „Dnia Tarnowa" przedstawia się następująco:

Dnia 17 września 1938 r.

Godz. 17—17·10 **Pogadanka** — mgr M. Orłowicz „Ziemia Tarnowska w walkach o niepodległość".

Dnia 18 września 1938 r.

Godz. 8·50—9 **Pogadanka dla rolników**, Inż. St. Tabin „Rolnictwo powiatu tarnowskiego".

Godz. 9·15—10. Reportaż wstępny. Nabożeństwo z placu katedralnego. W czasie nabożeństwa śpiewa chór katedralny pod batutą prof. B. Jabczugi pieśni w układzie ks. Fr. Walczyńskiego (z Tarnowa), 1) Królowo Polska, 2) Święty, święty..., 3) Uwielbiajmy, 4) Honor Maria, sława Maria, oraz młodzież wiejska wykona zbiorowo: „Pieśń poranną" na początku Mszy św. i na zakończenie „Boże coś Polskę".

Godz. 10—10·20 kazanie z Krakowa lub Warszawy.

Godz. 10·20—11·15: Koncert spacerowy z Rynku (w razie niepogody w sali kina Marzenie), oraz reportaże. Orkiestra K. P. W. pod dyr. Stanisława Jamki wykona 1) Müller „Marsz Sobieskiego", 2) Perst „Krakowiak popuri".

Godz. 10·20—10·30: Reportaż z Muzeum miejskiego i diecezjalnego — Ks. Prałat dr Bulanda.

10·30—10·40 chór pracowników Romana Księcia Sanguszki pod batutą Piotra Słoniewskiego wykona: 1) Nowowiejski „O polski kraju święty", 2) J. Gawlas mel. ludowa „Dzieweczko z Poręby", 3) Wł. Drzewiecki mel. ludowa „Podkóweczki", 4) K. Stohl (z Tarnowa), 5) T. Mayzner „Siadajże, siadaj". Pieśń weselną z tarnowskiego wykona chór mieszany z kapelą.

Godz. 10·40—10·45: Reportaż na temat życia społeczno-gospodarczego Tarnowa.

Godz. 10·45—11: Orkiestra pułku ziemi tarnowskiej pod dyr. por. J. Krudowskiego: 1) J. Krudowski „Równaj w zwyż" marsz, 2) St. Moniuszko—Uwertura „Bajka", 3) Jan Krudowski — „Krakowiak".

Godz. 11—11·15 Chór ludowy z Szynwałdu pod kier. Jana Stańczyka: 1) St. Szląząk „Jarzębaty ptak", 2) Mel. ludowa harmonizacja N. „Koło mego okieneczka", 3) Ks. Dr Surzyński — „A witajże, jak się miewasz", 4) St. Surzyński „Którędy Jasiu pojedziesz".

Chór K.P.W. pod kier. M. Bobeszki: 1) J. Schen „Pieśń Pracy", 2) St. Surzyński „Dumka", 3) W. Lachman „Po środku pola".

Chór chłopięcy szkoły powszechnej im. K. Brodzińskiego pod kier. Piotra Słoniewskiego: 1) K. Stohl (z Tarnowa) mel. ludowa „Zabili Janicka", 2) Piotr Słoniewski (z Tarnowa) „Do konika polnego" — słowa K. Brodzińskiego, 3) K. Stohl — mel. ludowa „Wianki", 4) W. Adamczak — mel. ludowa „Hejże ino fijołeczku".

Godz. 11·15—11·45 Koncert Orkiestry symfonicznej Tow. Muzycznego w Tarnowie pod dyr. St. Rzepeckiego, 1) Ch. Gounod Marche festival Andane quasi agagio (wydanie Schoth Söhne) wykona orkiestra, 2) Jan N. Hummel Op. 85 — Koncert fortepianowy a moll cz. I. Allegro moderato (wykona E. Rzepecka z towarzyszeniem orkiestry), 3) I. Paderewski Op. 16 Melodia Nr 2 (wydanie Bt V. Bock) wykona St. Rzepecki, akompaniament E. Rzepecka.

Godz. 14·40—15·05 Transmisja z dożynek powiatowych i przekazania sprzętu wojskowego pułkowi ziemi tarnowskiej na stadionie sportowym Tarnovii (obok stacji kol.), a w razie niepogody w sali Sokoła.

Podziękowanie

KOMENDA NACZELNA ruchu młodzieży „HANOAR HACIJONI" wyraża tą drogą najszczersze podziękowanie towarzyszom:

Henrykowi Fluhrowi, Felicji Fluhrowej, drowi M. Mendererowi, drowi W. Mandlowi, drowi H. Grünbergowi, dent. I. Hellinowi, I. Reichowi, G. Osterweilowi

za przeprowadzenie na terenie Tarnowa akcji na rzecz kibucu Tel-Jicchak, która dzięki ofiarnej pracy wyż wymienionych towarzyszy odniosła pełny sukces.

Wybór nowego prezesa kahału

W niedzielę, 11 b. m. odbył się wybór nowego przewodniczącego zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie.

Przewodniczył wiceprezes p. Wolf Götzler, który powołał do komisji pp. Huttera i Feuereisena. W posiedzeniu brali udział wszyscy członkowie zarządu kahalnego.

W głosowaniu p. Wolf Götzler otrzymał 5 głosów, p. Dawid Batist 2 głosy, 1 kartka była czysta, zaś przedstawiciel Agudy p. Rosenzweig oraz grupy bobowskiej p. Ch. Neuman wstrzymali się od głosowania.

Wobec takiego wyniku głosowania przewodniczącym zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie został wybrany p. Wolf Götzler.

Wybór powyższy podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Wręczenie daru dla wojska

W niedzielę, 18 bm. o godz. 14.40 odbędzie się na boisku Tarnovii. a w razie niepogody w sali Sokoła I. uroczyste wręczenie daru społeczeństwa tarnowskiego dla wojska. Przewidziane jest przemówienie p. prezydenta miasta dra Brodzińskiego, oraz przedstawiciela ludności wiejskiej.

Na uroczystość powyższą zostali zaproszeni m. i. pan wojewoda dr Tymiński, dowódca okręgu generał Łuczyński i generał Mond.

Cała ta uroczystość będzie transmitowana przez Radio.

Wszystkim, którzy nieśli mi słowa współczucia w związku ze zgonem mojej błp. MATKI — tą drogą najserdeczniej dziękuję.

Jakub Heuberg

Powrót pułku tarnowskiego

Powrót pułku tarnowskiego z odbytych manewrów zamienił się w potężną manifestację na cześć Armii. Miasto było udekorowane flagami państwowymi, a chodniki wzdłuż ulicy Krakowskiej i Wałowej były przepełnione publicznością, która przybyła, aby dać wyraz swym uczuciom miłości i przywiązania, jakie żywi dla Armii. Ani dłuższe wyczekiwanie, ani deszcz nie potrafiły ostudzić entuzjazmu publiczności, która cierpliwie wyczekiwała chwili powrotu oddziałów wojskowych, które obdarowywano kwiatami, a na cześć których wznoszono rożne przyjazne okrzyki.

U wylotu ulicy kolejowej wybudowano piękną bramę triumfalną, przy której ustawiły się przedstawiciele urzędów z p. starostą Syską, wicestarostą mgrem Wańkiewiczem, wiceprezydentem mgrem Kołodziejem na czele, oraz delegacje różnych organizacji i związków, a m. i. delegacja gminy wyznaniowej żydowskiej w osobach prezesa p. Wolfa Götzlera i Ch. Aberdama.

Wracający pułk witał serdecznie przy bramie triumfalnej imieniem ludności tarnowskiej wiceprezydent miasta mgr Kołodziej, który na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Armii i Wodza Naczelnego. Podziękował mu krótko dowódca pułku ppułk. Matuszczak, po czym przy dźwiękach orkiestry oddziały wojska pomaszerowały wśród objawów szczerego entuzjazmu obywateli do koszar na zasłużony odpoczynek po spełnieniu swego ciężkiego i żmudnego obowiązku żołnierskiego. v.

Rabin dr M. Weissman

Zadania współczesnej apologetyki

(Dokończenie)

Ten odcinek frontu zewnętrznego jest zatem ostatnio bardzo zagrożony. Wywołane rozwydrzenie i zdziczenie szczególnie młodzieży i to niekoniecznie akademickiej, bo nawet młodzieży siedzącej jeszcze w gimnazjach a nawet w szkołach powszechnych, jest logicznym wynikiem podziemnej kreciej roboty, która zapominając o szczytnych hasłach etyki chrześcijańskiej, podburza do haniebnych i obrzydzenie budzących czynów, które następnie gloryfikuje i wielbi, pasując autorów smutnych wyczynów na bohaterów narodowych poświęcających swe życie dla dobra ogółu. Agitacja żydożerczej prasy żerującej na ciemności i braku uświadomienia swych czytelników przybiera z każdym dniem straszniejsze rozmiary i grozi niebezpieczeństwem i zagładą całej kulturze ludzkiej wyrosłej na zasadach mozaizmu i chrystianizmu. Rychłe zatem przeciwdziałanie tej zbrodniczej i nieodpowiedzialnej akcji staje się nakazem chwili.

Na pierwsze miejsce wysuwa się potrzeba stworzenia odpowiedniej literatury apologetycznej w języku zrozumiałym dla otoczenia. Pojawienie się pism naukowych i popularnych umożliwiających światu nieżydowskiemu wgląd w tajemnice religii żydowskiej i jej „misteria" byłoby niechybnie ważnym krokiem naprzód na drodze do wzajemnego porozumienia, szacunku i należytego wartościowania judaizmu i jego szczytnych haseł. Innymi słowy chodzi o stworzenie regularnej, świadomej swego celu i zadania naukowej apologetyki, któraby odpierała niesłuszne i pełne często ignorancji ataki na żydostwo i pouczała świat o tym, jak wygląda nasze prawdziwe oblicze. Zadaniem tej gałęzi nauki judaistycznej będzie nie obrona w sensie ukrywania, upiększania lub prostowania czegoś, co winno być ukryte przez swoją brzydotę, niemoralność lub niesprawiedliwość, lecz wierne, rzeczowe, naukowe a zatem objektywne przedstawienie prawdziwego oblicza judaizmu, jego nauki i wiary, etyki i moralności. Stworzenie tej gałęzi wiedzy jest nakazem chwili nie cierpiącym zwłoki, a akcja uświadamiająca winna znaleźć czynną pomoc w szeregach postępowej i demokratycznej inteligencji polskiej, której obowiązkiem jest na nasz zew rozpaczy i zwątpienia samorzutnie znaleźć się obok nas i zasilać nasz zewnętrzny front przynajmniej swą obecnością i podaniem przyjaznej dłoni na znak solidarności i pomocy. Wtedy zapewne nasza pozycja stanie się silniejsza i uzyska dużo na swej obronności.

Ale dla apologetyki współczesnej istnieje jeszcze drugi front — wewnętrzny wobec własnych współwyznawców, którzy potrzebują uświadomienia i pouczenia. Podkreślam: jest to zadanie współczesnej apologetyki, gdyż dawniejsza znała tylko front walki zewnętrznej. Dawniej ataki na żydostwo wychodziły jedynie i wyłącznie ze strony nieżydowskiej — do nich oczywiście należy tu zaliczać naszych odstępców, których mieliśmy podostatkiem — i te należało odpierać i obalać. Na wewnątrz zaś stanowiło żydostwo jedną zwartą, solidarną i uświadomioną co do swej sytuacji i celów całość, która obznajomiona należycie z religią i dziejami swych ojców utrwalała nadal odziedziczone tradycje i nigdy nie targnęłaby się na świętości religijne swego narodu. Ale asymilacja i emancypacja Żydów w ostatnich stu latach zrobiła swoje. Żydzi oświeceni odstąpili od zasad wychowania religijnego i judaistycznego, a po upływie dwóch pokoleń przejściowych wyrosła generacja luźnie tylko związana z żydostwem, nie znająca zasad relgii i kultury swego narodu, a co gorsza gotowa się wyrzec jej, gdy ku temu zajdzie błaha nawet przyczyna. „Żydostwo w stanie likwidacji" — oto szyld, pod jakim ci ludzie prowadzą swój pozbawiony wszelkiej treści żywot, gdyż ich synowie i córki jeszcze za ich życia przyjmują chrzest, będący niczym innym jak logiczną konsekwencją systemu wychowawczego w środowisku domowym i towarzyskim. Judaizm jest dla takich sfer kulą u nogi, niepotrzebnym balastem, którego trzeba — prędzej trzy później — pozbyć się i przemienić go na nowe „credo" religijne lub społeczno-polityczne. Rozumie się, że tacy ludzie nie mający dostępu do wiedzy judaistycznej w oryginale bardzo często zasilają koła czytelników literatury „żydoznawczej" i stamtąd czerpią swe wiadomości o — judaizmie. Często się zdarza, że tego pokroju „inteligent" zwraca się do żydowskiego uczonego z zapytaniem, czy też prawdą jest, że Mojżesz kazał nienawidzieć nieprzyjaciół, albo że talmud zezwala na oszustwo wobec „nie-Żyda". Ich naiwność jest nawet niekiedy tak daleko posunięta, że bujdy i oszczerstwa „Protokołów Mędrców Syjonu" lub inne „fachowe" orzeczenia Fleischhauerów, Trzeciaków i „Małych Dzienników" zdolne są wywołać w nich duchową rozterkę i niepokój natury etyczno-religijnej i uczuciowej: boją się, czy też w części te zarzuty nie są oparte na prawdzie. W przystępie niepokoju i roztargnienia sięgają dla pogłębienia tematu po dalsze dzieła z tego zakresu, co pogarsza sytuację. Wynikiem tego jest ciemnota, ignorancja, płytkość i bezproblematyczność w ujmowaniu istotnych zagadnień żydostwa, jego nauki, etyki i wiary.

Obrona tego frontu wewnętrznego jest niemniej ważna jak walka na froncie zewnętrznym. Dobrze zorganizowana praca apologetyczna ma przed sobą szerokie pole działania, a prowadzona energicznie i uczciwie będzie mogła popisać się dodatnimi wynikami zarówno w kołach inteligencji żydowskiej jak i nieżydowskiej. Pozbawiona wszelkiej agresywności i napastliwości, oparta o źródłowe wiadomości z zakresu judaizmu, będzie ona informowała i uświadomiała świat, jakie jest prawdziwe oblicze judaizmu, czego on chce i pragnie, do czego zdąża i na czym się opiera. A wówczas skończy się wiek odkryć „Czarnego Lądu" i jałowej, płytkiej, oklepanej i niefachowej dyskusji na temat Żydów i ich „tajemniczej" religii, bo będzie ona dla wszystkich dostępna, bo wszyscy będą mieli wgląd tam, gdzie dotychczas tylko nieliczni mogli sięgnąć.

A zatem twórzmy systematyczną apologetykę żydostwa w języku otoczenia.

Nauka trwa...

W szczupłym gronie osób, zespolonych z ideą Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, słuchaliśmy onedaj relacji dra Lachmana, przedstawiciela Kuratorium wszechnicy jerozolimskiej. Spokojnym, równym głosem młody uczony snuł opowieść o postępach badań uniwersyteckich, o wytężonej, poważnej pracy na wydziałach nauk humanistycznych i ścisłych, studiach historycznych, filozoficznych i językoznawczych, o rozszerzaniu działów przyrody, biologii, chemii, zoologii, botaniki i patologii, o wzroście olbrzymiej biblioteki, która jest dziś największym księgozbiorem na Wschodzie, o rozbudowie miasta uniwersyteckiego i wielkiego ośrodka medycznego w nowych gmachach „Hadassy“. Dowiedzieliśmy się, że napływ pracowników naukowych i studentów zwiększa się ustawicznie, przez co coraz pilniejsza staje się potrzeba powiększenia liczby audytoriów i pracowni.

Z samej Austrii wpłynęło ostatnio tysiąc podań: przy największych wysiłkach uwzględnić będzie można czterysta. Jedyna żydowska wszechnica narodowa znajduje się jednak w osobliwym położeniu: musi ona dbać nietylko o wykształcenie studentów, lecz i o zapewnienie im środków utrzymania. Stypendia organizacyj społecznych, Senatu Uniwersyteckiego i osób prywatnych zaspokoić jednak mogą drobną tylko cząstkę potrzeb uczącej się młodzieży. Kuratorium czyni, co może, aby zapewnić studentom pracę zarobkową: wszystkie funkcje techniczne i pracę fizyczną na terenie wszechnicy powierza się studentom. Przy budowie gmachów „Hadassy“ zatrudnieni byli prawie wyłącznie studenci w charakterze murarzy, cieśli, monterów. W ten sposób młodzież naprawdę sama rozbudowuje swój uniwersytet, schron dla naszej inteligencji, dla tych mas młodzieży akademickiej, przybywających dziś z Niemiec, Austrii i Włoch.

Spełniając tak ważną, bodaj najważniejszą misję w życiu intelektualnym narodu, Uniwersytet Hebrajski opiera swój byt na kilku zaledwie fundacjach i subsydjach Towarzystw Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego. Ogół społeczeństwa żydowskiego nie bierze prawie udziału w akcji, mającej zapewnić byt i nieskrępowany rozwój uczelni hebrajskiej. W związku z tym wysunięto w rozmowie projekt utworzenia Narodowego Funduszu Uniwersyteckiego i spopularyzowania go w najszerszych masach żydowskich na świecie. Antysemityzm głosi zagładę inteligencji żydowskiej, lecz duch narodu będzie ocalony na górze Scopus. I dla tego należy dołożyć wszelkich starań, aby mógł tam wiecznie płonąć znicz myśli judaistycznej.

Płonie on tam teraz równym, spokojnym, jasnym płomieniem. W ciągu tych godzin, które spędziliśmy z młodym uczonym jerozolimskim, zapomnieliśmy o burzy politycznej, szalejącej nad Palestyną. Zdawało się, że nie ma terroru arabskiego, nie wybuchają bomby, nie giną ludzie, nie świszczą kule.

Na górze Scopus nauka trwa — bez względu na to, co się dokoła dzieje. Słowa młodego uczonego tchnęły spokojem i niezachwianą pewnością. Wyczuliśmy w nich wiarę cudowną w zwycięstwo kultury i nauki — nad barbarzyństwem.

PIERROT

O zabezpieczenie przyszłości dzieci

Miesiąc wrzesień mija pod znakiem rozpoczęcia roku szkolnego. Milionowe rzesze młodzieży znów zapełniły gwarem mury szkolne, budząc w rodzicach wiele nadziei, ale też niemało trosk. Chodzi przecież o zaspokojenie wielorakich potrzeb podrastających dzieci, a co najważniejsze — o ich przyszłość. To też bardziej niż kiedykolwiek powracać musi uporczywie myśl o konieczności zabezpieczenia przyszłości dzieci, możności dalszego ich kształcenia, nauczenia fachu i tp. Właśnie we wrześniu należy, nie medytując długo, zaopatrzyć się w premiowaną książeczkę oszczędnościową P. K. O. na imię dziecka. Książeczka premiowa P. K. O. uczy oszczędności, zmusza do pamiętania o przyszłości dzieci, jest najlepszą gwarancją, że po upływie kilku lat będzie do dyspozycji ten niewielki, lecz jakże cenny, tak troskliwie uciułany fundusz, który ułatwi przecież zdobycie niezbędnej pozycji życiowej. Ileż radości daje przeświadczenie, że bodaj w najskromniejszych ramach oszczędności — bo 5-złotowych wpłat miesięcznych, co stanowi mniej niż 17 groszy dziennie — obowiązek zabezpieczenia przyszłości dzieci został spełniony.

Wiec P. P. S.

W niedzielę, 11 b. m. odbył się w podwórzu Domu Robotniczego przy ul. Narutowicza wiec ludowy, zwołany przez PPS w Tarnowie w związku z Miesiącem młodzieży socjalistycznej. Zagaił p. Babiarz.

Przewodniczył prof. Kasper Ciołkosz. Dłuższe przemówienie wygłosił b. poseł Adam Ciołkosz, który omówił sytuację polityczną i gospodarczą kraju, oraz wyłuszczył stanowisko P.P.S. wobec zbliżających się wyborów samorządowych, zaznaczając, że P.P.S. idzie do wyborów samodzielnie, bez jakichkolwiek bloków.

Następnie przemawiali pp Jewuła (TUR), Bogacz (Wici) i Skwirut, po czym przyjęto cały szereg rezolucji w myśl wygłoszonych referatów.

Delegacja P. P. S. u Pana Wojewody

Pan Wojewoda dr. Tymiński przyjął delegację P. P. S. z b. posłem Adamem Ciołkoszem na czele. Delegacja wyłuszczyła swe stanowisko wobec zbliżających się wyborów samorządowych.

W toku konferencji p. Ciołkosz poruszył też sprawę okręgów wyborczych w Tarnowie, wskazując na wadliwe ich wykrojenie przy poprzednich wyborach.

Pan Wojewoda obiecał delegacji życzliwie rozpatrzyć jej życzenia.

Powrót prezydenta miasta

Prezydent miasta dr Brodziński wraca z urlopu spędzonego w Jugosławii w piątek 16 b. m. i zaraz obejmie urzędowanie.

Wiceprezydent miasta w Warszawie

Wiceprezydent miasta mgr Kołodziej bawił we środę 14 b. m. w Warszawie w sprawach gminnych, a w szczególności w sprawie kredytów rządowych na wybrukowanie ulicy Lwowskiej i Krakowskiej.

Kto reprezentował tarnowską KKO?

Z ramienia Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa wyjechali na zjazd Komunalnych Kas Oszczędności, odbyty we Lwowie — pp. dyr. Krzanowski i Rusinowski.

Otwarcie targowicy

Targowica przy ul. Nowodąbrowskiej, która była zamknięta przez kilka tygodni z powodu pryszczycy w naszym powiecie — zostaje ponownie otwarta z dniem 16 bm.

Poświęcenie domu T. O. R.

W sobotę, 17 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie nowo-wybudowanego przy ul. Cegielnianej domu mieszkalnego Towarzystwa Osiedli Robotniczych.

Mechaniczne urządzenie bójni

Zarząd miejski powierzył firmie S. Eichhorn mechaniczne urządzenie rozszerzonej bójni w rzeźni miejskiej za kwotę 6000 zł.

Odznaczenie

Sso dr J. Kusiba został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

We środę, 7 bm. odbyło się w lokalu Kongregacji Kupieckiej w Tarnowie posiedzenie komisji cennikowej, celem ustalenia cen hurtowych oraz detalicznych dla artykułów branży spożywczej. W powyższej konferencji wzięli udział jako delegaci Kongregacji Kupieckiej pp. Oleksy Rudolf, Berowski Józef, Pawlik Dominik, Teofil Piekarczyk i Józef Mika sekretarz Kongregacji, a z ramienia Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców pp. mgr H. Spielman, Schächter Feiwel, Wolf Fischer, Temer Szymon, Lis, Graj Abraham i Schächter Izrael. Po ustaleniu cen hurtowych i detalicznych na wszystkie artykuły spożywcze i kolonialne postanowiono wydać wspólnie cennik dla artykułów branży spożywczej, regulujący ceny w powiecie tarnowskim.

Ceny przedmiotowe określone zostały na zasadzie kosztów produkcji oraz gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany zgodnie z ustawą aprowizacyjną t. j. przepisami o zabezpieczeniu podaży i ujawnieniu cen przedmiotów powszedniego użytku.

W związku z ustawą o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, oraz z rozporządzeniem o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, cen detalicznych nafty i węgla — przedłożyło Zrzeszenie dnia 7 b. m. Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie do zatwierdzenia listę kandydatów na członków dla odnośnych komisyj cen powiatu tarnowskiego.

Po odbytej dnia 27 sierpnia br. w tut. Starostwie konferencji sfer kupieckich w sprawie realizacji obniżki cen w handlu materiałów bawełnianych, zwołane zostało w lokalu Zrzeszenia dnia 8 bm. zebranie kupców sekcji sukienniczo-bławatniczej, na którym wszyscy obecni zobowiązali się poprzeć podjętą w powyższym zakresie akcję czynników rządowych, a w szczególności w związku z obniżką cen przędzy bawełnianej stosować od dnia powzięcia przedmiotowej rezolucji przy tranzakcjach tkaninami i innymi artykułami bawełnianymi zniżkę cen w wysokości 1—5 proc.

W niedzielę, 11 bm. odbyła się w lokalu Zrzeszenia konferencja prezydium Zrzeszenia i lokalnej komisji dla spraw „Przeglądu Kupieckiego“ z udziałem delegata z Krakowa p. Hofstättera celem omówienia oraz załatwienia lokalnych spraw administracyjnych, oraz redakcyjnych „Przeglądu Kupieckiego“, związanych z tym terenem gospodarczym.

Ze sportu

Tarnovia — Zwierzyniecki 6:3 (1:0)

Mistrz. ligi okręgowej

W trudnych warunkach terenowych rozegrane zostały powyższe zawody, to też słabszym technicznie jednostkom dały się one wybitnie odczuć. Na zwycięstwo w zupełności zasłużyła Tarnovia, która lepiej daje sobie radę na błocie. Bramki dla zwycięsców zdobyli: Roik St. 3, przy czym rzuty wolne stały się jego domeną, Roik M. 2, Jachimek, dla Zwierzynieckiego Jędrzejczyk, Duda, Konopek.

Sędziował p. Sławikowski z Krakowa.

Jutrzenka jun. — Metal jun. 1:0 (mistrz. junior.)

Tarnovia jun. — Mościce jun. 5:0 (mistrz. junior.)

Mistrz. kl. A. Metal—Tarnovia Ib 5:2

Sędziował p. Krupa.

ZE SALI SĄDOWEJ

P. Sit skazany na 4 tygodnie aresztu

Sekretarz Klasowych Związków Zawodowych w Tarnowie p. Sit został oskarżony o rozsiewanie wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny w przemówieniu, wygłoszonym w grudniu 1937 r. w Brzesku. Sąd Grodzki w Brzesku uwolnił p. Sita od winy i kary, natomiast Sąd Okręgowy w Tarnowie, do którego odwołał się prokurator, skazał p. Sita na karę aresztu przez 4 tygodnie. Oskarżony zapowiedział kasację.

O napad rabunkowy

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Tarnowie zasiedli Franciszek Mierzwa, Władysław Synowiec i Jan Sorys, oskarżeni o to, że dokonali napadu na dom Stanisława Augustyna i pod groźbą karabinów i siekier sterroryzowali wieśniaka i jego żonę, żądając okupu 2000 zł, a ponieważ napadnięty nie posiadał tak wielkiej kwoty, bandyci zrabowali walizkę z obuwiem i odzieżą, oraz zł 4·80. W wyniku rozprawy Jan Sorys został skazany na 6 lat więzienia, 50 zł grzywny i pozbawienie praw przez 10 lat, zaś Władysław Synowiec został skazany na 1 i pół roku więzienia i utratę praw przez 5 lat. Mierzwa został uniewinniony. Bronili dr Janiga, dr Fink i mgr Boruch

Za napad rabunkowy. W nocy na 24 czerwca b. r. Julian Pawłowski i Franciszek Grzegorczyk włamali się do sklepu H. Spirowej w Zakliczynie, gdzie skradli 5 zł w gotówce i 15 jaj, które na miejscu wypili na surowo. Następnie wtargnęli do sypialni i pobili Spirową, żądając wydania gotówki. Za czyny powyższe Julian Pawłowski został skazany przez sąd okręgowy w Tarnowie na półtora roku, a Franciszek Grzegorczyk na 10 miesięcy więzienia.

Zabójstwo rabunkowe. Według aktu oskarżenia: W nocy na 25-go maja 1938 notoryczni bandyci Henryk Bocim i Wojciech Koza dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie Zająców w Łętowicach. W czasie tego napadu Bocim wywrócił na ziemię staruszkę Marię Zając i rękoma ją udusił, po czym trzykrotnie uderzył ją w głowę żelazną kłódką, skutkiem czego Maria Zając zmarła natychmiast. Bandyci zabrali gotówkę i przedmioty łącznej wartości 253 zł. W związku z powyższym napadem został również oskarżony Gustaw Górski o wskazanie Bocimowi i Kozie miejsca odpowiedniego dla dokonania przestępstwa. — W przemowie końcowym prokurator dr Stögemayer żądał dla Bocima kary śmierci, dla Kozy 15 lat więzienia, a dla Górskiego 3 lata. Celem przesłuchania dalszych świadków rozprawę odroczono. Bronili dr Klein i dr Zaremba.

Za jedną jedyną „dwójkę". 20 letni maturzysta Michał Korecki po złożeniu egzaminu maturycznego prosił matkę, by mu sprawiła cywilne ubranie, ale matka odmówiła z braku pieniędzy.

Młody maturzysta wpadł zatem na następujący pomysł. Do książki P. K. O. na kwotę 10 zł dopisał przed cyfrą 10 — 2 — tak, że powstała cyfra 210 i z tej kwoty podjął zł 35. — W centrali P. K. O. zauważono to oszustwo, a młody Korecki stanął przed sądem, który po przeprowadzonej rozprawie skazał go na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Sal Low przybędzie do Tarnowa

W swej podróży po Małopolsce prezes związku Żydów galicyjskich w Ameryce p. Sal Low przybędzie również do Tarnowa we wtorek 20 bm., gdzie zabawi przez jeden dzień.

Związki gospodarcze i społeczne przygotowują wielką konferencję z udziałem dostojnego gościa.

Z Rady Powiatowej

Na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej rozpatrywano sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1937/8. Ze sprawozdania tego wynika, że wykonany budżet wykazuje po stronie wydatków zwyczajnych kwotę zł 468.588.41, w nadzwyczajnych kwotę zł 9.319.40, zaś w dochodach zwyczajnych zł 469.219.49, w nadzwyczajnych zł 8.688.36. Z powyższej kwoty wydano na drogi i place zł 279.455, na oświatę zł 11.800, na zdrowie publiczne zł 31.060, na popieranie rolnictwa zł 49 564.

1-go października płatność długów rolniczych

Płatność kapitału z wierzytelności rolniczych była zawieszona do dnia 1 października br., to też od tej daty przypadać będą poszczególne raty płatności długów rolniczych. W gospodarstwach grupy „A", t. zn. o powierzchni poniżej 50 ha, długi z mocy samego prawa są rozłożone na 28 rat półrocznych. 1 października br. przypada płatność pierwszej raty, zaś 1 kwietnia 1939 — drugiej i t. d., przez lat 14. W razie niezapłacenia raty w terminie może być należność wyegzekwowana przez komornika.

W razie niezapłacenia dwóch, kolejno po sobie następujących rat wraz z płatnymi przy nich odsetkami, całkowity dług, mimo podzielenia na 28 rat, staje się natychmiast wymagalny.

Rozszerzenie pomocy lekarskiej dla członków rodzin w Ubezp. Społecznych

Minister Opieki Społecznej ustalił nową listę chorób zakaźnych i chorób ostrych, które uprawniają członków rodzin w ubezpieczalniach społecznych do korzystania z pomocy lekarskiej w szerszym zakresie. Jak wiadomo, w myśl ustawy o ubezpieczeniach społecznych, pomoc ta udzielana jest tylko przez 13 tygodni. W wypadku zapadnięcia na choroby określone rozporządzeniem Ministerstwa, pomoc lekarska udzielana będzie i po tym okresie. Lista chorób zakaźnych obejmuje 104 rozmaite zachorzenia.

Komunikaty

Bnej Syjon. W sobotę dnia 17 września o godzinie 3 30 po południu odbędzie się pierwsze powakacyjne plenarne zebranie członków, na którym tow. Taub wygłosi referat na temat: „Od Petach Tikwa do Chanity" (w 60-lecie Petach Tikwa).

Wizo. W sobotę, 17 b. m. o godz. 9 tej odbędzie się herbatka towarzyska. — W poniedziałek 19 b. m. o godz. 8 30 posiedzenie wydziału. — We wtorek 20 b. m. herbatka z referatem drowej Weissowej, „Udział Żydów w kulturze" (d. c.)

Wizo. Kursa angielskiego dla początkujących i dla zaawansowanych odbywają się we środy od 6.15 i niedziele od 2.45.

Kronika

Wybicie szyby wystawowej. W nocy na 15 bm. nieznani sprawcy wybili wielką szybę wystawową w sklepie firmy „Del-Ka" przy pl. Sobieskiego 1.

Przewrócony kiosk inwalidy. Dla zakończenia sobotniej hulanki kilku pijaków przewróciło w nocy kiosk z wyrobami tytoniowymi inwalidy Salomona Stambergera przy pl. Sienkiewicza. Przy pomocy dźwigarów miejskiej straży pożarnej ustawiono z powrotem przewrócony i uszkodzony kiosk. Szkoda wynosi przeszło 300 zł.

Włamanie do kancelarii parafialnej. Przez otwarte okno wkradł się w nocy złodziej do kancelarii urzędu parafialnego w Tarnowie i skradł kilkadziesiąt zł.

Wielkie włamanie do pracowni dentystycznej. Do mieszkania technika dentystycznego Bernarda Kapellnera przy ul. Legionów 3, dokonano włamania i po rozpruciu kasy ogniotrwałej, skradziono biżuterię oraz złoto dla celów dentystycznych łącznej wartości około 3.500 zł Energiczne dochodzenia są w toku.

Strzelał do ptaków a zranił ludzi. Tadeusz Wielgus, zamieszkały przy ul. Spadzistej 12 strzelał do ptaków, ale jakoś strzelał w ten sposób, że zranił w nogi Dawida Silbermana i jego żonę Gitlę, których musiano przewieźć do szpitala powszechnego.

Wypadek rowerzystki. 22-letnia rowerzystka Katarzyna Zych uległa na ul. Mickiewicza, obok budynku Banku Polskiego wypadkowi, przy czym odniosła poważne obrażenia cielesne. Przewieziono ją do szpitala.

Nieszczęśliwe wypadki. W czasie pracy przy budowie kolektora na ulicy Krakowskiej, jedno z ramion dźwigu rozchyliło się, wskutek czego urwała się z łańcucha ciężka rura betonowa i spadła na robotnika Kuklę, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

— Tryby sieczkarni ucięły lewą rękę 19-letniemu Franciszkowi Sobieskiemu z Szynwałdu, którego przewieziono do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Zamach samobójczy. 19-letnia Józefa Rodak wypiła większą ilość jodyny w celach samobójczych. Desperatkę przewieziono do szpitala powszechnego. Przyczyna — rozstrój nerwowy.

13-letni bandyta. 13-letni Julian Słowik napadł znienacka z tyłu na 50-letnią Walerię Cisek z Gromnika, zarzucił jej sznur na szyję, zakrył jej oczy i żądał wydania pieniędzy. Gdy napadnięta odmówiła — wyrwał jej 10 zł i zbiegł. Napastnika pozostawiono opiece rodziców.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie